

Materialne i moralne działania charytatywne – przekaz od ducha wyższego

„Kochajmy się wzajemnie i czyńmy innym to, co chcielibyśmy by i nam czyniono”. Każda religia i wszystkie zasady moralne zamykają się w tych dwóch zaleceniach. Gdyby ludzie je stosowali tu na ziemi, wszyscy bylibyście doskonali – nie byłoby już nienawiści, niezgody. Powiem więcej, nie byłoby już ubóstwa, gdyż zbytki ze stołu każdego zamożnego człowieka żywiłyby wielu biedaków.

Nie widzielibyście już więcej, w ubogich dzielnicach, w których mieszkałam w czasie mojego ostatniego wcielenia, biednych kobiet ciągnących za sobą nieszczęsne dzieci, którym brak wszystkiego.

Bogacze, pomyślcie o tym przez chwilę. Pomagajcie, jak tylko możecie, tym, którzy są nieszczęśliwi. Dawajcie, aby Bóg odpłacił wam kiedyś dobrem za to, co uczyniliście, abyście spotkali, porzuciwszy swoją ziemską powłokę, orszak wdzięcznych Duchów, które przywitają was na progu szczęśliwszego świata.

Gdybyście mogli wiedzieć, jaką radość odczuwałam, gdy odnalazłam tam tych, którym mogłam pomagać w czasie ostatniego życia!...

Kochajcie waszego bliźniego. Kochajcie go jak siebie samego, gdyż wiecie już teraz, że ten nieszczęśnik przez was odpychany, być może jest waszym bratem, ojcem, przyjacielem, którego odrzucacie daleko od siebie.

Jakaż będzie wasza rozpacz, gdy rozpoznacie go w świecie Duchów! Pragnę, byście dobrze zrozumieli, czym może być moralne miłosierdzie, takie, jakie każdy może okazywać. Ono

nic nas nie kosztuje, a jednak o wiele ciężiej realizować je w praktyce.

Moralne miłosierdzie polega na wspieraniu się nawzajem, a to właśnie robicie najrzadziej na tym świecie miejscu waszego obecnego wcielenia. Wielką jest zasługą – uwierzcie mi – potrafić zamilknąć, by pozwolić mówić temu, który jest mniej rozgarnięty. To także rodzaj miłosierdzia. Potrafić być głuchym, gdy prześmiewcze słowo wyrwie się z ust przywykłych do szyderstwa; nie dostrzec pogardliwego uśmiechu, którym witają was ludzie, często niesłusznie uważający, że stoją ponad wami, podczas gdy w życiu duchowym, jedynym prawdziwym, są niekiedy gdzieś na końcu. Oto wartość, nie upokorzenia, lecz miłosierdzia. Nie zwracać uwagi na błędy innych to jest właśnie miłosierdzie moralne.

Niemniej jeden rodzaj miłosierdzia nie powinien przeszkadzać drugiemu. **Przede wszystkim starajcie się nie pogardzać drugim człowiekiem.**

Wspomnijcie wszystko to, co wam już powiedziałam – trzeba zawsze pamiętać, że odpychając odrażającego biedaka, być może odpychacie Ducha, który niegdyś był wam bliski i który w danej chwili znajduje się w sytuacji gorszej niż wasza. Odwiedzałam jednego z tych, który żył na ziemi w biedzie i kilka razy mogłam mu szczęśliwie pomóc; teraz natomiast to jego zdarza mi się błagać o wsparcie.

Pamiętajcie słowa Jezusa, który powiedział nam, że jesteśmy braćmi i zawsze o tym pomyślcie, zanim odepchniecie trędowatego albo żebraka. Żegnajcie. Myślcie o tych, którzy cierpią i módlcie się.

(SIOSTRA ROZALIA. Paryż, 1860)

Źródło: Ewangelia według spirytyzmu – Allan Kardec